

Sygn. akt IV KK 412/12

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 marca 2013 r.,

sprawy M. M.

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 276 kk

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego T. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 13 września 2012 r.

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 23 kwietnia 2012 r.,

postanowił

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć oskarżyciela posiłkowego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T., wyrokiem z 23 kwietnia 2012 r., uniewinnił M. M. od zarzutu ukrycia w okresie od 27 lutego 2009 r. do czerwca 2010 r. dokumentów, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, to jest przestępstwa określonego w art. 276 k.k. Sąd Okręgowy w T., po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego T. G., utrzymał pierwszoinstancyjny wyrok w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego złożył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, formułując dwa zarzuty rażącego naruszenia prawa

procesowego. Prokurator Okręgowy w T. w pisemnej odpowiedzi na kasację wnioś o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym.

1. Odnosząc się do pierwszego zarzutu kasacyjnego, to jest obraży art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (skarżący błędnie napisał, że chodzi o art. 357 § 3), należało na wstępie odnotować, iż autor kasacji na dobrą sprawę nie wskazał, na czym dokładnie miałyby polegać naruszenie tych przepisów. W gruncie rzeczy pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego podjął próbę skłonienia sądu kasacyjnego do przeprowadzenia powtórnej kontroli odwoławczej i do rozpoznania niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Trzeba dobitnie stwierdzić, że Sąd Okręgowy w T. wywiązał się z nałożonych na niego przez ustawę zadań, podając m. in. w motywacyjnej części wyroku, dlaczego uznał zarzuty apelacyjne za niezasadne. Sąd Najwyższy w związku z tym dostrzegł potrzebę jedynie skrótowego skomentowania trzech kwestii. Po pierwsze – pełne ustosunkowanie się przez sąd *ad quem* do obowiązków inwestora, o których mowa w art. 60 Prawa budowlanego, było zbędne, skoro podstawą rozstrzygnięcia było ustalenie o braku świadomości (zamiaru) po stronie oskarżonego; to ustalenia w zakresie strony podmiotowej, a nie przedmiotowej, legły u podstaw wyroku uniewinniającego. Po drugie – zarzut apelacyjny o dowolnej ocenie zeznań S. A. – W. został rozpoznany; sąd *ad quem* nie był zobligowany do tak szczegółowej analizy relacji tego świadka, jak uczynił to sąd pierwszej instancji. Po trzecie – zarzut autora apelacji o pominięciu dowodów w postaci 2 pism oskarżyciela posiłkowego z 16 kwietnia i 26 maja 2009 r. został rozpoznany, a sąd odwoławczy dopuścił na rozprawie dowód wnioskowany w apelacji, dotyczący nadania listów poleconych do oskarżonego (k. 375).

2. Co do drugiego zarzutu kasacyjnego – skarżący był zdania, że doszło do obraży art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. – należało odnotować, że po pierwsze – załączony do apelacji operat szacunkowy został przez sąd odwoławczy ujawniony, co zresztą odnotowano w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku (s. 8), i po drugie – w aktach sprawy brak pisma sygnowanego datą 26 kwietnia 2010 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k., a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył oskarżyciela posiłkowego (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).